

dr hab. Janusz Pawlik, prof. UAM

### **Recenzja dorobku naukowego w postępowaniu habilitacyjnym p. dra Piotra Sorbeta**

Otrzymałem do oceny dorobek naukowy, w tym rozprawę habilitacyjną, dra Piotra Sorbeta, pracownika UMCS, a konkretnie Katedry Hispanistyki w tamtejszym Instytucie Neofilologii. Osobę habilitanta pamiętam z licznych krajowych konferencji hispanistycznych, na których przedstawiał swój dorobek z dziedziny językoznawstwa hiszpańskiego oraz publikacji naukowych, z którymi się zetknąłem.

Pan dr Piotr Sorbet ukończył studia romanistyczne na UMCS w Lublinie w 2009 roku, broniąc pracę magisterską pt. *Wybrane aspekty wzajemnych wpływów języka francuskiego i hiszpańskiego*. W 2014 roku obronił pracę doktorską pt. *Galicyzmy w argentyńskiej odmianie języka hiszpańskiego*. Obecnie pracuje jako adiunkt w Katedrze Hispanistyki UMCS.

Przedstawiony dorobek naukowy jest obszerny, gdyż składa się z rozprawy habilitacyjnej, 14 artykułów w czasopismach naukowych oraz 19 rozdziałów w monografiach naukowych. Tematyką prac naukowych są zagadnienia z dziedzin leksykologii, leksykografii i traduktologii, kwestie zmian morfologiczno-fonetycznych oraz wiodący temat tzw. *vesre* (przekształcenia wyrazowe). Jako główne osiągnięcie naukowe autor wskazuje obszerną monografię habilitacyjną. Przejdę teraz do dokładnego omówienia zawartości merytorycznej przesłanej mi dokumentacji.

Najpierw publikacja o najcieńszym wymiarze gatunkowym, czyli monografia habilitacyjna pt. *Panorama del vesre hispánico*, opublikowana w Wydawnictwie UMCS w 2021 roku. Książka została zredagowana po hiszpańsku i dotyczy sfery morfologii leksykalnej, a mianowicie tworzenia nowych wyrazów przez przestawianie kolejności sylab wyrazów istniejących. Zjawisko to znane jest pod nazwą *vesre* pochodzącą od wyrazy *re-vés* 'na odwrót'. Trzeba stwierdzić, że problem podjęty przez habilitanta jest zjawiskiem marginalnym dla odmiany literackiej języka hiszpańskiego. Występuje w pewnym odmianach środowiskowych hiszpańszczyzny amerykańskiej, głównie w gwarach na ogół niższych warstw społecznych. Metodologicznie praca opiera się na analizie wyrazów uznanych jako *vesreismos* zaczerpniętych z nielicznych publikacji naukowych, słowników i korpusu tekstów zebranego przez autora. Autor nakreśla omawiany problem w szerszym kontekście językowym. Przywołuje analogiczne zjawiska w pięciu wybranych językach (francuski, włoski, serbsko-chorwacki, japoński i tagalski), dwa ostatnie odmienne genetycznie i strukturalnie. Książka jest obszerna; liczy łącznie 319 stron tekstu,

bez streszczeń w językach francuskim, angielskim i polskim. W części bibliograficznej znajdujemy ponad 400 tytułów literatury przedmiotu, które obficie i umiejętnie cytowane są w pracy. Są to głównie pozycje w językach hiszpańskim, francuskim, angielskim i polskim, a ich autorzy są znanymi specjalistami w swojej dziedzinie. Na końcu dołączono także indeks wyrazów analizowanych w pracy, co ułatwia dotarcie do określonej formy.

Rozprawa składa się aż z dziewięciu rozdziałów, w tym wstęp i zakończenie. W pierwszym (marco introductorio) przedstawiono aktualny, trzeba przyznać skromny stan wiedzy na badany temat, cele stawiane w monografii, metodę doboru korpusu i krótki zarys treści pracy.

Rozdział drugi naświetla teoretyczne podstawy zróżnicowania środowiskowego, stylistycznego i geograficznego języków. W tym kontekście charakteryzuje się języki specjalne, gwary i żargony właściwe określonym grupom społecznym. Wskazano też na środki wzbogacania języka w gwarach, tzn. neologię formalną i semantyczną.

Rozdział trzeci ma charakter kontrastywny i, jak już wspomniano, naświetla badane zjawisko na przykładzie kilku języków świata. Autor skupia się głównie na analogicznym zjawisku istniejącym w języku francuskim, zwanym *verlan* (< *l'en-vers*), i dokonuje najgłębszej analizy tego zjawiska. Wynika to o doskonałej znajomości realiów świata frankojęzycznego i znakomitej znajomości języka francuskiego przez habilitanta. Autor wspomina też o języku serbsko-chorwackim. Wydaje mi się, że w chwili obecnej mówi się raczej o dwóch osobnych językach: serbskim i chorwackim.

W rozdziale czwartym znajdujemy podstawowe dane dotyczące zjawiska *vesre* we współczesnym świecie hiszpańskojęzycznym. Wskazano na jego obecność w niektórych odmianach amerykańskich, głównie w Argentynie, Urugwaju i Kolumbii i jego braku w państwach Ameryki Środkowej i rejonu Karaibów (Dominikana, Kuba). Wskazano na odmianę gwary przedmieść Buenos Aires, tzw. *lunfardo*, w którym zjawisko *vesre* rozkwita najpełniej. Nakreślono też pewne historyczne przejawy tego mechanizmu słowotwórczego w literaturze i piśmiennictwie Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej. Zawarto w tym rozdziale też funkcje, które spełniają tego rodzaju transformowane jednostki leksykalne: apelatywna, kryptologiczna, ekspresywna, stylistyczna, eufemistyczna, identyfikacyjna i ludyczna.

Rozdział piąty nosi nazbyt ogólną nazwę *vesreismo*, która brzmi jak hasło słownikowe czy encyklopedyczne, a nie jako tytuł rozdziału, a ten powinien bliżej naświetlać jego zawartość. Chodzi w nim o fonetyczne i ortograficzne mechanizmy tworzenia tzw. wyrazów *vesreables* oraz o ich implikacje morfologiczne. Wymieniono tu podstawowe części mowy, które podlegają temu zjawisku. Chodzi tu zresztą o wyrazy, które ze względów kryptologicznych lub ekspresywnych tworzą zamknięte słownictwo pewnych kręgów społecznych. Znajdują jednak niekiedy swe odbicie w języku standardowym (literatura, prasa, język internetu).

Rozdział szósty skupia się na aspektach leksykalnych wyrazów uznanych za *vesreismos*. Tak wynika przynajmniej z tytułu rozdziału. W samym rozdziale rozpatrywane są natomiast środki słowotwórcze obecne w tworzeniu nowych wyrazów pochodnych od już istniejących *vesreismos*. Opisuje się przykłady derywacji, kompozycji, parasyntezy i różnego rodzaju skrótowców. To tak naprawdę morfologia leksykalna, a nie leksykologia *sensu stricto*.

Następny rozdział siódmy zbiera i uporządkowuje wyrazy o zmienionym szyku sylab występujące w związkach frazeologicznych danego regionu. Autor posługuje się poprawnie aparatem terminologicznym klasyfikacji tych jednostek zaproponowanym przez Corpas Pastor (1996). I tu kolejna uwaga. Wydaje mi się, że dla większej rzetelności merytorycznej należałoby mówić raczej o 'vesre w jednostkach frazeologicznych' (bądź o 'jednostkach frazeologicznych z elementami vesre'), a nie o 'jednostkach frazeologicznych w vesre', jak głosi tytuł tego rozdziału: *Las Ufs en el vesre*.

Autor dokonuje szerszej analizy i egzemplifikacji badanego korpusu słownictwa w rozdziale ósmym. Przedstawia on podstawowe pola semantyczne przynależne temu zjawisku. Wiadomo, że środowiska posługujące się tymi wyrazami upodobały sobie w pewnych wycinkach rzeczywistości, których elementy nazywają w taki właściwy dla siebie sposób. Chodzi tu przecież o środowiska młodzieżowe, emigranckie, przestępcze, więzienne, związane ze światem narkotyków i prostytucji, których język stanowi pewien czynnik identyfikacji i solidarności z daną grupą (*grone* < *negro*, *tombo* < *botón*, *jerma* < *mujer*, *gaver* < *verga* itp.). Te podstawowe pola semantyczne związane są z alkoholem, narkotykami, więzieniem, seksualnością, prostytutką, a także z codziennymi przejawami życia jak rodzina, życie miejskie, dom, pieniądze, jedzenie, ubranie. Autor przedstawia poszczególne wyrazy wskazując na ich pochodzenie geograficzne i podając często przykłady ich użycia w tekstach. Zjawisko *vesre* przejawia się w różnych regionach Ameryki Łacińskiej i nie można mówić o uniwersalizmie formy i znaczenia. Idzie to w parze z zaistnieniem pewnych zmian semantycznych w poszczególnych wyrazach, które nie są prawie nigdy idealnymi synonimami swoich etymonów. Autor wskazuje na różnice konotatywne w tych wyrazach, albo na inne znaczenie denotatywne, które przybiera z czasem wyraz modyfikowany. W poprzednich rozdziałach wspomniano o zjawisku metafory, synekdochy i metonimi, które wyjaśniają niektóre z tych zmian.


Komentując przeczytaną pracę należy podkreślić, że jest to pierwsza tak szeroka publikacja naświetlająca omawiany temat. Ma ona więc walor nowatorski. Zaslugą autora jest dostrzeżenie tego zjawiska, które przez wielu językoznawców jest pomijane jako nie wchodzące w obręb systemu językowego. Rzeczywiście jest to zjawisko marginalne, ale faktycznie istniejące w pewnych wariantach języka i mogące zasługiwać na naukowe opracowanie. Co do metody badawczej, rzetelności merytorycznej i przygotowania teoretycznego, to rozprawa zasługuje, poza pewnymi potknięciami, o których

wspominałem, na wyrazy uznania. Szkoda jednak, że nie dołączono chociaż roboczej wersji słownika omawianych terminów jako aneksu pracy. Na wyróżnienie zasługuje też warstwa redakcji technicznej pracy. Zamieszczono dokładne indeksy, odnośniki i glosy, co znacznie ułatwia lekturę tekstu.

A teraz, w kilku słowach scharakteryzuję pozostały dorobek naukowy p. dr Piotra Sorbeta od momentu uzyskania stopnia naukowego doktora. Obejmuje on 14 opublikowanych rozdziałów w monografiach naukowych i 11 opublikowanych artykułów naukowych. (Dochodzi do tego jeszcze 6 pozycji opublikowanych przed doktoratem). Jest więc to dorobek dość pokaźny i dotyczy zagadnień z dziedziny leksykologii (zapożyczenia, neologizmy, skrótowce), traduktologii (tłumaczenia terminów prawnych i politycznych polsko-hiszpańsko-francuskich), kontaktów językowych oraz szczegółowo zagadnienia *vesre* w języku hiszpańskim. Jest to dorobek związany z badaniem zasobu leksykalnego języka i sposobami jego wzbogacania, a nie z regułami jego zastosowania w tekście. Wahlarz tematyczny zagadnień jest jednak wystarczająco szeroki a sposób ich analizy na tyle pogłębiony, aby dać obraz wysokiej kompetencji habilitanta w zakresie tego segmentu systemu języka hiszpańskiego (także francuskiego). Chociaż większość publikacji ukazała się w Polsce, to w ich wykazie znalazłem dwa wydawnictwa francuskie. Dr Sorbet uczestniczył ponadto w redakcji naukowej czterech tytułów opublikowanych przez macierzystą jednostkę UMCS w Lublinie. Był też uczestnikiem bardzo licznych konferencji i sympozjów w kraju i zagranicą.

Przedstawiony mi dorobek naukowy oceniam pozytywnie, wskazując na jego dobry poziom merytoryczny, redakcyjny i językowy. Rozprawa habilitacyjna może, jak sugeruje autor, stanowić impuls do dalszych badań w tym zakresie. Na pozytywny komentarz zasługuje także stylistyka dyskursu naukowego przedstawionych mi do oceny publikacji. Autor posługuje się swobodnie i bezbłędnie odmianą naukową języka hiszpańskiego. (Dostrzegłem tylko nieliczne błędy). Wszystko to świadczy o dobrym opanowaniu warsztatu naukowego w sensie merytorycznym i formalno-terminologicznym.

Wobec powyższego mogę stwierdzić, że **przedstawione mi osiągnięcia naukowe (monografia habilitacyjna i pozostały dorobek) dra Piotra Sorbeta spełniają warunki do nadania mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych (dyscyplina językoznawstwo) i wnioskuję o dopuszczeniu go do dalszych etapów procedowania.**



dr hab. Janusz Pawlik

Poznań 15.03.2022